

Analizowany przypadek jest prawdziwym opisem zdarzeń znanych autorowi, który od wielu lat zajmuje się kwestiami prowadzenia rachunkowości dla organizacji pozarządowych, ale nazwy własne organizacji i imiona osób zostały zmienione. Opis przypadku dostosowano tak, aby można było przy jego wykorzystaniu prowadzić zajęcia zarówno dla studentów kierunków związanych z finansami i rachunkowością, jak i uczniów kierunków technicznych. Po samodzielnym zapoznaniu się z tekstem przez uczniów i studentów prowadzący zajęcia może zachęcić ich do dyskusji, wykorzystując podane na końcu pytania pomocnicze.



OPIS PRZYPADKU

Pani Hanna K. od wielu lat prowadzi rachunkowość dla organizacji pozarządowych pana Tomasza B. Zwykle zajmuje się rozliczaniem projektów zleconych organizacjom pana Tomasza przez administrację samorządową. Wykonuje swoje zadania na podstawie umowy-zlecenia.

Pan Tomasz B. jest wieloletnim społecznikiem. W ciągu 15 lat założył osiem organizacji pozarządowych (6 fundacji i 2 stowarzyszenia), z czego pięć uzyskało status OPP. W większości z nich zasiada w zarządzie i pełni funkcję prezesa, w innych jest wiceprezesem lub członkiem zarządu, a do trzech formalnie nie należy, choć brał udział w procesie ich rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym.

W kwietniu 20X2 roku Tomasz B. złożył w starostwie powiatowym powiatu druskiego (starostwo powiatu druskiego) ofertę realizacji zadania publicznego z zakresu promocji zdrowia w szkołach podlegających starostwu druskiemu (tytuł projektu: „Młodzi dla zdrowia”). Powiat nie ogłosił takiego konkursu, więc ofertę złożono w trybie pozakonkursowym. Realizacja zadań w trybie pozakonkursowym¹ nie może

przekroczyć trzech miesięcy, dlatego projekt zaplanowano na okres czerwiec-sierpień 20X2 roku. Działania miały zostać w całości przeprowadzone przez Fundację Inicjatyw Obywatelskich (FIO). Pod koniec kwietnia otrzymano od starosty druskiego pismo aprobujące projekt wraz z umową na jego realizację. Powiat wsparł realizację projektu kwotą 7000 zł zgodnie z przedłożonym przez FIO kosztorysem.

Tomasz zawarł z Hanną K. umowę-zlecenie na obsługę rachunkową projektu (wynagrodzenie dla Hanny K. znalazło się w kosztorysie projektu jako jeden ze składników dotacji dla organizacji) przez cały okres jego trwania. Hanna wyodrębniła konta księgowo związane z realizacją zadań w ramach projektu. Pracowała u siebie w domu na podstawie dokumentów dostarczanych przez zleceniodawcę.

Jednym z zadań w ramach inicjatywy „Młodzi dla zdrowia” było opracowanie i przygotowanie plakatów i ulotek dotyczących zachowań prozdrowotnych, które zostaną rozkolportowane w szkołach powiatu druskiego. Koszt tego zadania wynosił 3000 zł. Tomasz dostarczył Hannie fakturę wystawioną przez Fundację Wspierania Wolontariatu (FWW) na przygotowanie ulotek i plakatów na całą

¹ Na podstawie art. 19 a Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. z 2010 r. Nr 234, poz. 1536 ze zm.).



powyższą kwotę. Faktura podpisana była przez Annę B., córkę Tomasza, która była jednocześnie prezesem FWW. Zleceniodawca Hanny poinformował również, że plakaty i ulotki już otrzymał. Hanna zapytała, czy fundacja córki Tomasza prowadzi działalność związaną z poligrafią, na co otrzymała odpowiedź twierdzącą. Fundacja Wspierania Wolontariatu ma prowadzić działania wymienione w art. 4 ust. 1 pkt 24 ustawy o działalności pożytku publicznego², tj. wspierać inne organizacje pozarządowe, a w statucie fundacji jest mowa m.in. o tworzeniu i wydawaniu materiałów edukacyjnych. Mimo wątpliwości Hanna zadekretowała fakturę i dokonała księgowania na odpowiednich kontach w programie księgowym. Pieniądze zostały przelane na rzecz FWW.

Gdy kilka dni później wstąpiła do siedziby Fundacji Inicjatyw Obywatelskich, zauważyła tam kartony z ulotkami. Nadawcą przesyłek była prywatna firma poligraficzna „PREFIX”. Od wolontariuszki Doroty, która znajdowała się w siedzibie, Hanna dowiedziała się, iż są to ulotki, które będą kolportowane w ramach projektu „Młodzi dla zdrowia”. Wzbudziło to wątpliwości Hanny, gdyż ulotki miały być przygotowane przez fundację córki pana Tomasza. Zapytana o to wolontariuszka przedstawiła sytuację następująco: pan Tomasz założył osiem organizacji pozarządowych po to, aby móc dokonywać między nimi fikcyjnych rozliczeń. W przypadku ulotek i plakatów pan Tomasz zamówił je w prywatnej firmie poligraficznej, za co zapłacił

2000 zł, dzięki zniżce związanej z tym, że od lat korzysta z ich usług. W związku z tym należałoby zwrócić do zamawiającego projekt powiatu 1000 zł niewykorzystanych. Zamiast tego pan Tomasz zapłacił za ulotki z prywatnych pieniędzy, a fundacja jego córki wystawiła fakturę za ulotki i plakaty na 3000 zł, która została opłacona z dotacji samorządu. Dzięki temu te pieniądze pozostały nadal pod kontrolą pana Tomasza i nadmiarowe 1000 zł mogło zostać wydane na inne działania prowadzone przez fundację córki. Co się z tym wiąże więcej pieniędzy zostanie przez pana Tomasza przeznaczonych na społecznie użyteczną działalność, a ulotki i plakaty w ramach projektu zostaną rozkolportowane do szkół. Podobna sytuacja dotyczy również innych działań prowadzonych w ramach realizowanych projektów. Faktury zawsze wystawiane są przez jedną z organizacji związanych z panem Tomaszem. Według wolontariuszki wszystko działa właściwie, gdyż projekt zostaje zrealizowany za wnioskowaną kwotę, a pieniądze zamiast do prywatnych firm trafiają do organizacji pozarządowych, które mogą dzięki temu prowadzić swoją działalność, z której korzysta całe społeczeństwo.

Pani Hanna była poruszona historią wolontariuszki. Zdawała sobie sprawę z tego, iż organizacjom pozarządowym nie jest łatwo znaleźć środki na swoje funkcjonowanie i na działania wykonywane pro publico bono, a więc dla społecznego dobra. Wprawdzie ulotki zostały opłacone i wykonane, a obydwie organizacje – pana Tomasza i jego córki wystawiają faktury zwolnione z VAT, więc nie mamy do czynienia z wyłudzeniem VAT-u, ale zdecydowanie było w tym coś niewłaściwego. Choćby

² Art. 4 ust. 1 pkt 24 Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. 2003.96.873 ze zm.): „działalności wspomagającej technicznie, szkoleniowo, informacyjnie lub finansowo organizacje pozarządowe oraz podmioty, o których mowa w art. 3 ust. 3, w zakresie określonym w pkt 1–23”.

sam fakt wystawiania faktury za nierealizowaną usługę, co może wręcz podlegać pod odpowiedzialność karną³. Tego dnia Hanna długo zastanawiała się nad tym, czy poruszyć tę sprawę z panem Tomaszem.

Następnego dnia Hanna umówiła się z prezesem Fundacji Inicjatyw Obywatelskich. Ten zaprzeczył historii wolontariuszki, mówiąc, że nie zna ona sytuacji i przedstawia rzeczy zmyślane. Wszystkie zaś przedkładane Hannie przez niego dokumenty obrazują stan faktyczny. Poprosił również Hannę, aby nie wierzyła plotkom, gdyż może to wpłynąć negatywnie na organizację, a zwrot przyznanej dotacji sprawi, że nie będzie mógł zapłacić ludziom zaangażowanym w projekt, w tym również jej samej.

W swoim domu Hanna długo zastanawiała się nad tym, co powinna zrobić. Nie miała powodu, by nie wierzyć zapewnieniom Tomasza. To on był odpowiedzialny za kontrolę merytoryczną dowodów księgowych, w tym ich sprawdzanie pod kątem

zgodności z rzeczywiście zaistniałą sytuacją gospodarczą. Ona odpowiadała jedynie za kontrolę formalno-rachunkową⁴. Jej zadaniem nie była rola detektywa, by sprawdzać każdą z faktur czy innych dowodów księgowych. Informowanie kogokolwiek o tym, co usłyszała od wolontariuszki mogło zaś spowodować poważne konsekwencje dla organizacji Tomasza i ludzi, którzy w niej pracowali. Ostatecznie zadanie publiczne określone w ofercie było realizowane zgodnie z kosztorysem i harmonogramem, a wszystkie zaplanowane w jego ramach zadania zostały wykonane. Starostwo powiatowe zgodziło się zaś na poniesienie takich kosztów. Pod względem formalnym i rachunkowym wszystkie dokumenty były bez zarzutu. Wydaje się, że nawet, gdyby przedstawiona przez Dorotę sytuacja była prawdziwa, to nikt nie ucierpiał w związku z jej zaistnieniem.

Hanna musiała podjąć decyzję o kontynuowaniu zaangażowania w projekt w związku ze zbliżającym się terminem oddania końcowego sprawozdania z realizacji zadania publicznego.

³ Art. 271 § 1 Kodeksu karnego: „Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

⁴ Kontrola formalno-rachunkowa polega na ustaleniu, czy dowody zostały wystawione w sposób technicznie prawidłowy oraz czy ich dane liczbowe nie zawierają błędów arytmetycznych.



PROBLEMY DO DYSKUSJI

1. Jak powinna postąpić Hanna w momencie, gdy miała merytoryczne wątpliwości co do przedłożonej jej faktury?
2. Jak powinna zachować się Hanna po wysłuchaniu opowieści wolontariuszki Doroty?